

Sygn. akt: I ACa 997/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski
Sędziowie:	SSA Dorota Ochalska - Gola SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. T.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.**

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 lipca 2012 r. sygn. akt I C 2266/10

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi radcy prawnemu Z. N. oraz radcy prawnemu U. J. wynagrodzenie w kwotach po 83,05 (osiemdziesiąt trzy i 05/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt I ACa 997/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo J. T., skierowane przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. o stwierdzenie nieważności uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. z dnia 16 listopada 2010 roku nr (...) ewentualnie o jej uchylenie w sprawie oznaczonej

sygnaturą I C 2266/10. Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu i orzekł o kosztach pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji poprzedziły następujące ustalenia faktyczne :

Powódka J. T. w dniu 1 sierpnia 1983 roku, jako członek Spółdzielni, otrzymała przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), a znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.. W lokalu tym zamieszkują: powódka , jej mąż , córka A. F. wraz z mężem G. F. i synem P. F..

Powódka J. T. ma obecnie 66 lat. Jest osobą schorowaną. Cierpi na przewlekłą chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, hiperlipidemię, uogólnioną miażdżycę, otyłość I stopnia, zespół depresyjny. W 2008 roku przeżyła udar niedokrwienny bez trwałych ubytków neurologicznych.

Mąż powódki M. T. od 1978 roku leczy się w (...) z powodu neurastenii, ociążałości umysłowej. Wymaga stałej opieki i pomocy. Powódka J. T. otrzymuje emeryturę w wysokości 491,46 złotych miesięcznie, a jej mąż M. T. w wysokości 1289,82 złotych miesięcznie. Powódka wydaje na leki dla siebie około 400 złotych , zaś na leki dla męża 300 złotych w skali miesiąca. Mąż powódki w okresie od dnia 2 do dnia 5 lipca 2012 roku był hospitalizowany z powodu krwimoczu i guza pęcherza moczowego.

Córka powódki A. F. od 2000 roku jest osobą niepełnosprawną z powodu choroby narządu ruchu. Cierpi na reaktywne zapalenie stawów, spowodowane bakterią enteropatogenną dżumy. Ze względu na przewlekłą postać choroby ma problemy z krążeniem obwodowym, silną osteoporozę. Porusza się przy pomocy stabilizatorów, cierpi na sztywność poranną, która utrzymuje się do godziny 14. A. F. wymaga pomocy innej osoby i farmakoterapii. Utrzymuje się z renty w wysokości około 480 złotych miesięcznie, jej mąż pracuje jako monter okien i zarabia około 1200 złotych miesięcznie. Wnuk powódki P. F. choruje na astmę.

Z uwagi na trudną sytuację, szczególnie chorobę A. F., powódka J. T. od 2002 roku zalegała z zapłatą należności z tytułu korzystania z przydzielonego jej lokalu mieszkalnego. Znaczną część uzyskiwanych dochodów przeznaczala na leczenie ciężkiej choroby córki. O tej sytuacji wielokrotnie informowała władze pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Powódka J. T. była zawiadomiona o terminie posiedzenia Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni w dniu 16 listopada 2010 roku. Była obecna na tym posiedzeniu wraz z córką A. F.. Przed podjęciem uchwały Rada Nadzorcza pozwanej Spółdzielni wysłuchała powódki. W dniu 16 listopada 2010 roku Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. podjęła uchwałę nr(...)w sprawie wygaśnięcia przysługującego J. T. spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ul. (...) ze względu na istniejące zadłużenie z tytułu nieuiszczonych opłat za lokal. Jako podstawę prawną podjęcia uchwały wskazano przepis art. 11 ust. 1.⁽¹⁾ pkt 2 i art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych oraz §79 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 Statutu Spółdzielni. W uzasadnieniu uchwały stwierdzono, iż według stanu księgowego na dzień 7 października 2010 roku zadłużenie lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł. z tytułu nieuiszczonych opłat za zajmowany lokal wynosi 1.997,48 złotych, a należności zasądzone wyrokami wynoszą 41.820,85 złotych z tytułu należności głównej, 3.784 złotych z tytułu kosztów sądowych oraz 14.701,04 złotych z tytułu odsetek. Ustalona i niekwestionowana przez J. T. opłata wynosi 534,21 złotych miesięcznie. Mimo wielokrotnie kierowanych wezwań do zapłaty, zadłużenie do dnia podjęcia uchwały nie zostało spłacone, a przekraczało należność za okres sześciu miesięcy. Powódka została pouczone, iż od uchwały służy jej odwołanie do Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni lub do Sądu.

Strona pozwana doręczyła uchwałę powódce wraz z pouczeniem o możliwości jej zaskarżenia.

Obecnie toczy się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi postępowanie o eksmisję powódki z lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w łodzi przy ul. (...), które jest zawieszona z uwagi na niniejszą sprawę.

Powódka nie posiada środków na spłatę zadłużenia. Z uwagi na stan swojego zdrowia jak i stan męża oraz córki nie chce przeprowadzać się do innego mieszkania.

Okoliczności faktyczne sprawy nie były sporne między stronami, kontrowersje budziła jedynie ich ocena prawna.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione .

Oceniając prawną możliwość zaskarżenia uchwały Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni Sąd odwołał się do przepisu art. 24 oraz art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 roku prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz. U. z 2003 roku Nr 188, poz. 1848 ze zm.) w zw. z art. 11 ust. 1³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz. U. nr 9 z 2003 roku, poz. 1116 ze zm) i uznał, że zaskarżona uchwała została podjęta zgodnie z obowiązującym prawem, przez uprawniony organ- jakim w pozwanej Spółdzielni zgodnie z treścią § 58 ust.1 pkt 6 statutu - jest Rada Nadzorcza. Powódka miała możliwość zajęcia stanowiska w sprawie, została wysłuchana przez Radę Nadzorczą przed podjęciem uchwały. Następnie uchwała została doręczona powódce w formie pisemnej wraz z jej uzasadnieniem oraz z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia środka zaskarżenia. Powódka złożyła pozew w dniu 23 grudnia 2010 roku, a zatem w przewidzianym w art. 42 § 6 prawa spółdzielczego terminie.

Merytoryczna ocena podjętej w dniu 16 listopada 2010 roku przez Radę Nadzorczą pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. uchwały nr (...)skłoniła Sąd do uznania, iż jest ona zgodna z prawem.

Z dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych wynika, iż powódka J. T. w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały zalegała z opłatami za zajmowany lokal w kwocie 43.818,33 złote, co stanowiło zaległość za 82 miesiące. Należność ta nie obejmuje odsetek za opóźnienie i kosztów sądowych. Powódka mimo istnienia prawomocnego wyroku, zasądającego kwotę 41.820,85 złotych z tytułu zaległości, nie dokonywała nawet bieżących opłat, nie przedstawiła żadnej propozycji spłaty należności na rzecz Spółdzielni. Niewątpliwie sytuacja życiowa powódki i jej rodziny jest trudna z uwagi na choroby, jakimi dotknięta jest powódka, jej mąż i córka, zwłaszcza iż są to choroby przewlekłe, wymagające stosowania stałej farmakoterapii. Jednak należy zwrócić uwagę, iż w lokalu tym mieszkają cztery dorosłe osoby. Dopiero po podjęciu zaskarżonej uchwały powódka zaczęła dokonywać wpłat z tytułu bieżących opłat , a i to nieregularnie.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana Spółdzielnia była uprawniona do podjęcia zaskarżonej uchwały. Wprawdzie przepis art. 11 ust.1¹ pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, jak i § 79 ust. 1 pkt 2 Statutu pozwanej Spółdzielni mają charakter fakultatywny, jednak biorąc pod uwagę wysokość zadłużenia powódki oraz czas, przez jaki powódka nie uiszczala żadnych opłat na rzecz Spółdzielni z tytułu zajmowania lokalu mieszkalnego, trudno czynić stronie pozwanej zarzut nadużycia prawa. Strona pozwana przed podjęciem uchwały znała szczególnie trudną sytuację powódki i jej rodziny.

Uchwała ta została uznana także za zgodną z postanowieniami Statutu pozwanej i dobrymi obyczajami, nie ma na celu pokrzywdzenia jej członka, bowiem Spółdzielnia przez okres kilku lat uwzględniała szczególną sytuację powódki i jej rodziny. Uchwała została podjęta dopiero wówczas, gdy wysokość zadłużenia powódki z tytułu należnych w myśl § 188 ust. 1 Statutu opłat obejmowała okres ponad 7 lat, a nie 6 miesięcy jak wymaga tego zarówno ustawa, jak i Statut.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo wniosła powódka, domagając się zmiany wyroku Sądu I instancji i uwzględnienia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła :

- -że wydanie wyroku nastąpiło z pominięciem zasad współżycia społecznego i z pominięciem okoliczności, że zastosowane w toku podjęcia uchwały przepisy mają charakter fakultatywny.

- -że uchwała została podjęta na podstawie nieprecyzyjnych przepisów statutu, bez sprecyzowania o który punkt § 188 chodzi
- -że uchwała nie zawierała pouczenia , do jakiego sądu należy ją zaskarżyć
- -że Sąd nie ustosunkował się do zarzutów zawartych w pozwie
- -że Sąd nie rozpoznał istoty sprawy , nie ustosunkował się do wniosków zawartych w pozwie z tym m.in. o zawarcie z powodką umowy najmu i umożliwienia ratalnej spłaty zadłużenia .

Po zmianie pełnomocnika z urzędu powodki do akt sprawy wpłynęło pismo procesowe , stanowiące uzupełnienie apelacji, podkreślające, że zaniechanie wnoszenia opłat nie było zamierzone ze strony powodki, bowiem wszystkie posiadane środki finansowe przeznaczała na leczenie osób najbliższych. W związku z tym Sąd winien uwzględnić jej szczególną sytuację, nie poprzestając na analizie poprawności prawnej zaskarżonej uchwały.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powodki podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Na wstępie zastrzec należy, że Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, między stronami niesporne.

Jeśli chodzi o zarzuty apelacji, to z gruntu niezasadny jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Pojęcie istoty sprawy , którym posługuje się art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy aspektu materialnego sprawy i jedynie w tej płaszczyźnie może być oceniany. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi , gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej roszczenia i nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy. Taki zarzut zupełnie nie przystaje do orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej, które zawiera w swym uzasadnieniu rozważania dotyczące tak poprawności formalnej, jak i merytorycznej zaskarżonej uchwały . Rozważania dotyczą także koncepcji nadużycia prawa.

Niezasadny jest zarzut, dotyczący nieustosunkowania się do wniosku o zawarcie umowy najmu zajmowanego lokalu i umożliwienia ratalnej spłaty zadłużenia. Niniejsza sprawa była rozpoznawana pod kątem określonego przez powodkę żądania, dotyczącego stwierdzenia nieważności podjętej uchwały, ewentualnie jej uchylecia. Poza zakresem kognicji Sądu było więc podejmowanie jakichkolwiek działań , zmierzających do przymuszenia Spółdzielni do zawarcia umowy najmu z powodką i umożliwienia jej ratalnej spłaty zadłużenia Z pisma procesowego z dnia 9 maja 2013 roku wynika, że powodka zwracała się do Spółdzielni z prośbą o zawarcie umowy najmu na zajmowany lokal i nie uzyskała na to zgody. W tym procesie żadne instrumenty prawne, zmierzające do podjęcia przez Spółdzielnię działań oczekiwanych przez powodkę nie mają zastosowania .

Niezasadny jest także zarzut nieprecyzyjności uchwały poprzez brak wskazania, na podstawie którego z punktów § 188 statutu Spółdzielni uchwała zapadła. Uchwała w swej treści odwołuje się –poza uregulowaniem ustawowym- do § 79 ust. 1 pkt. 2 i ust. 3 Statutu Spółdzielni. To właśnie przepis § 79 ust. 1 pkt. 2 Statutu daje Spółdzielni uprawnienie do podjęcia uchwały o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu , jeżeli członek jest w zwłoce z uiszczeniem opłat , o których mowa z w § 188 Statutu za 6 miesięcy. Paragraf 188 statutu obejmuje obowiązek uiszczania opłat za lokale o różnym statusie i nie ma żadnych wątpliwości który z 11 ustępów dotyczy sytuacji powodki. Ten przepis nie musiał być i nie był powołany w treści zaskarżonej uchwały, zwłaszcza, że -jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych- wysokość należnych Spółdzielni opłat nie była przez powodkę kwestionowana .

Istotnie kwestionowana uchwała nie zawiera wskazania sądu, do którego powodka mogła się od niej odwołać, jednak brak tego pouczenia nie rzutuje w żaden sposób na prawidłowość wydanego wyroku, bowiem powodka dochowała terminu do zaskarżenia uchwały oraz wniosła pozew do sądu właściwego. Brak ten nie spowodował żadnych ujemnych skutków materialnoprawnych czy procesowych po stronie powodki.

Inne zarzuty dotyczące formalnej strony podjęcia uchwały nie były podnoszone .

Sąd Okręgowy zasadnie odwołał się do treści przepisu art. 11 ust.1¹pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz. U. z 2003 Nr 9 poz.1116 ze zm.), który stanowi, iż Spółdzielnia może podjąć uchwałę o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, jeżeli członek jest w zwłoce z uiszczaniem opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1 za 6 miesięcy. Organ, do którego kompetencji należy podejmowanie uchwał w sprawie wykluczenia albo wykreślenia, ma obowiązek wysłuchać wyjaśnień zainteresowanego członka spółdzielni(§ 3 i 4 art. 24 Prawa spółdzielczego). Jeżeli organem właściwym w sprawie wygaśnięcia prawa do lokalu mieszkalnego jest, zgodnie z postanowieniami statutu, rada nadzorcza członek spółdzielni ma prawo m.in. zaskarżyć uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem. Przy podejmowaniu uchwały kwestionowanej przez powódkę strona pozwana nie naruszyła żadnych przepisów prawa, dotyczących sposobu i trybu podejmowania uchwał w przedmiocie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego.

Zarzuty apelacji koncentrują się de facto na wydaniu wyroku z pominięciem klauzuli generalnej –zasad współżycia społecznego . Należy wnioskować z treści uzasadnienia apelacji, że przeświadczenie o rażącym pokrzywdzeniu powódki i jej rodziny wynika z aktualnego położenia członków rodziny powódki , okoliczności , że nie jest to rodzina patologiczna , powódka jest członkiem Spółdzielni do ponad 30 lat, a Spółdzielnia nie dała jej szans na spłatę zadłużenia w ratach.

Trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy rozważył w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia trudną sytuację rodziny powódki. Ustalił, że rodzina nie ma żadnych środków na spłatę powstałego zadłużenia. Sama powódka w piśmie z dnia 9 maja 2013 roku, stanowiącym uzupełnienie apelacji wskazała, że zwracała się o rozłożenie zadłużenia na raty, ale i tak nie mogła wywiązać się z terminów płatności. Nie jest więc prawdziwe twierdzenie, że Spółdzielnia nie dała powódce szansy na spłatę zadłużenia w ratach . Próby dokonywania pojedynczych wpłat zostały podjęte w trakcie procesu, a i tak nie były to wpłaty regularne. W toku postępowania apelacyjnego zadłużenie powódki rosło. Podczas rozprawy apelacyjnej pełnomocnik z urzędu powódki wskazał, że bieżące opłaty wobec strony pozwanej są uiszczane .

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy odwołać się do poglądów judykatury, z których wynika, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej bardzo wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozważanego przypadku. Wiąże się z nimi postulat, by orzeczenie opierało się na wszechstronnym uwzględnieniu okoliczności konkretnego wypadku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem, pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 II CRN 127/94-Baza LEX 82293)

Klauzula generalna, zawarta w art. 5 k.c. nie może być rozumiana jako pozostawienie sądowi orzekającemu dowolności w udzielaniu określonej stronie procesu ochrony prawnej lub odmowy takiej ochrony. Na treść zasad współżycia składają się akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Sąd Okręgowy zasadnie podkreślił, że wprawdzie przepis art. 11 ust. 1¹ pkt. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, powołany wyżej jak i § 79 ust. 1 pkt 2 Statutu mają charakter fakultatywny, to jednak biorąc pod uwagę wysokość zadłużenia powódki, świadcząca o zaleganiu z opłatami za wiele lat (82 miesiące nie licząc odsetek) i brak jakiegokolwiek realnej spłaty zadłużenia, trudno stawiać Spółdzielni zarzut nadużycia prawa.

Rolą Sądu w niniejszym procesie było rozważenie interesów rodziny powódki w zderzeniu z jej obowiązkami wobec Spółdzielni i uprawnieniami organów Spółdzielni do podejmowania działań, mieszczących się w granicach prawa, umożliwiających spowodowanie wygaśnięcia prawa w razie naruszania obowiązków wobec Spółdzielni. Przepisy

poddane analizie dawały możliwość podjęcia kroków przez Spółdzielnię, jeśli zadłużenie sięgało 6 miesięcy. W przypadku rodziny powódki ten czas to kilka lat zalegania z opłatami. Trudno w tych okolicznościach postawić spółdzielni zarzut nadużycia prawa, skoro rozumiejąc trudną sytuację rodziny powódki zwlekała z podjęciem kroków przewidzianych prawem, ale radykalnych. Przez te wszystkie lata nie udało się przedstawić ani powódce, ani domownikom żadnego realnego planu spłaty zadłużenia, mimo że w lokalu zamieszkują cztery dorosłe osoby. To jest element zawinienia brany pod uwagę przy ocenie przesłanek wygaśnięcia prawa, dający podstawy przypisania zwłoki. Zięc powódki jest osobą zdrową, pracuje, może uzyskiwać dochody i to on z uwagi na swoje możliwości winien przejąć ciężar utrzymania i leczenia córki powódki i opłat za lokal, który także zajmuje. Żadne deklaracje z jego strony nie padły. Przez wiele lat zamieszkiwania w lokalu nie nastąpiły żadne momenty podejmowania prób wyjścia z zadłużenia.

Rodzina powódki jest w niewątpliwie trudnej sytuacji, której nie może pokonać w obecnych warunkach jej funkcjonowania. W sprawie niniejszej jawi się konieczność niesienia jej pomocy ze strony instytucji i organów, głównie samorządowych. W ramach administracji samorządowej istnieją struktury, powołane do niesienia pomocy takim rodzinom, jak rodzina powódki. Nie można jednak w obecnych warunkach ekonomicznych przerzucać ciężaru zapewnienia takiej pomocy na Spółdzielnię. Z jednej bowiem strony przez wiele lat Spółdzielnia nie podejmowała żadnych kroków wobec powódki i jej rodziny, rozumiejąc jej sytuację a z drugiej coraz częściej sami spółdzielecy, wobec narastającego zadłużenia członków domagają się korzystania przez uprawnione organy spółdzielni z instrumentów prawnych, chroniących ich wspólne interesy.

W przedstawionych wyżej okolicznościach nie można przychylić się do zarzutów apelacji.

Stosownie do treści przepisu § 15 w zw. z § 2 ust. 3 i §10 ust. 1 pkt.1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) , Sąd przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi na rzecz obu pełnomocników z urzędu kwot po 83,05 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wraz z należnym podatkiem VAT.